

# KURJER ZAGŁĘBIA

Odzienik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

**PRZEDPŁATA.** W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1,35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50: Poczta w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7,50 miesięcznie 2,50.

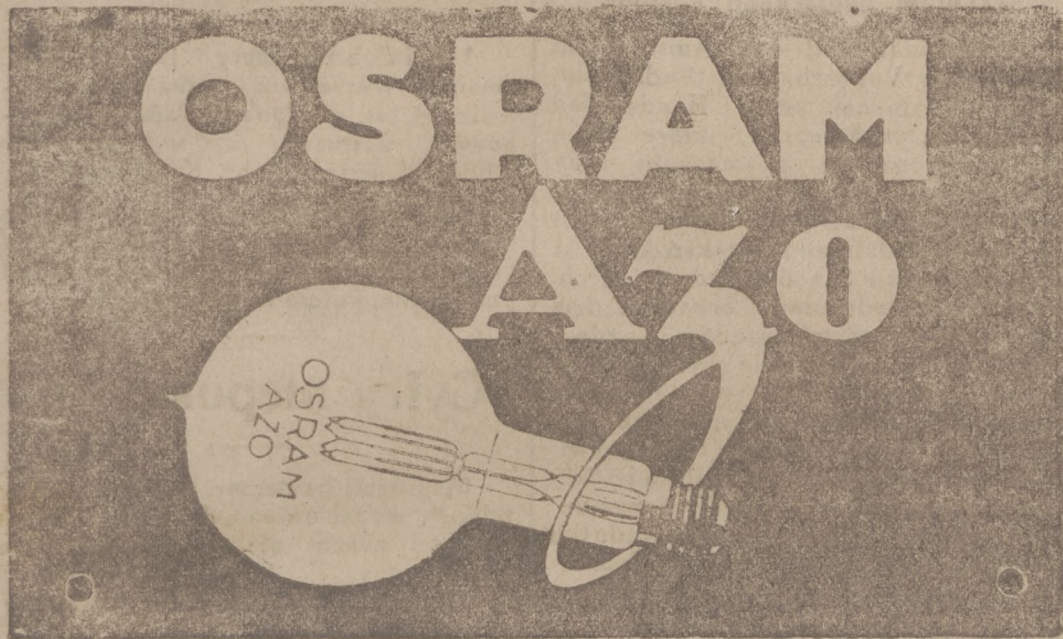
**OGŁOSZENIA** Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — i święta od 9-ej do 11-ej rano. —

**PRENUMERATE** i **OGŁOSZENIA** przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — agentury w kraju i zagranicą. —



## Czem się dziś karmi dusza rosyjska.

Wartko zmieniające się filmy w kinematografii rewolucji rosyjskiej, przynoszą zdumionemu światu coraz to nowe obrazy i obrazki szalejącej anarchii w rozkładającym się kolosie państwowym. Do takich obrazków można zaliczyć ukazywanie się od niedawna nowego czasopisma pod sensacyjnym tytułem: „Głos Lwa Tołstoja”. Redaktorem i wydawcą tego organu jest znany pisarz rewolucyjny W. Czertkow, wielbiciel i przyjaciel osobisty zmarłego na kilka lat przed wojną t. zw. „wielkiego starca z Jasnej Polany”. Wytycznym celem wydawnictwa, jest propagowanie idei Tołstojowskich, jak zresztą wymownie wskazuje sam tytuł pisma.

Wiadomo, kim był Lew Tołstoj autor: „Zmartwychwstania”, „Wojny i pokoju”, „Sonaty Kreutzera” i tylu innych utworów beletrystycznych tłoczonych na wszystkie języki europejskie. Ale ten znakomity powieściopisarz był przede wszystkim apostołem nowych zupełnie teorii zarówno religijnych, jak i socjalnych, nad którymi świat europejski, podziwiając ich genialną paradoksalność, przechodził do porządku dziennego.

Tylko jedna Rosja brała je na serio, wytwarzając z biegiem czasu, liczne zastępy t. zw. tołstojowców, którzy obłąkańcze, wprost anarchistyczne teorie genialnego pod względem artystycznym pisarza, ale jeszcze genialniejszego w wielkim stylu błagiera nihilisty, przywajali sobie jako nową „ewangelję rosyjską”.

Ponieważ Tołstoj nie był nigdy czynnym rewolucjonistą, więc go rząd carski osobiście nie prześladował, licząc się z jego sławą europejską. Tylko Cerkiew prawosławna rzuciła nań klątwę, która w gruncie rzeczy nic mu nie zaszkodziła, a jeszcze bardziej podniosła jego urok i wpływy wśród rosnącego wciąż zastępu „tołstojowców”.

Gdyby u nas w Polsce ktoś założył w obecnych czasach czasopismo p. t. „Głos Kościuszki”, żaden z patriotycznych Polaków nie oponowałby przeciw temu pomysłowi, byłby to bowiem organ hasłowy, skupiający wszystkich rodaków w jednej idei „nieśmiertelnego Naczelnika narodu, a było nią: wskrzeszenie naszej niepodległości państwowej.

Czy jednak w dobie straszliwego chaosu i zamętu, jaki obecnie rosyjski kolos państwowy przeżywa, właściwym jest i celowym karmić dusze swoich współziomków zagrobowymi pouczeniami obłąkańczego filozofa z Jasnej Polany? Bo organowi temu nadaje się charakter aktualny, a ze szpalt jego dziwnie brzmią nihilistyczno-anarchiczne pouczenia Tołstoja dla swej odczynny.

Wydawca tego czasopisma a znany publicysta rewolucyjny W. Czertkow, zamieszcza tam artykuły i urywki z pism Lwa Tołstoja, które kreślone w latach 1905—1906 nie mogły być drukowane pod ówczesną cenzurą. Zwracają się one do ludu robotniczego i

wiejskiego w momencie gdy ważyły się losy tamtej rewolucji a proletariąt rosyjski stał wobec dwóch władz: starego caratu i budzącego się rządu rewolucyjnego. Cóż temu proletariatowi doradzał Tołstoj?

„Przeście — poucza „Głos Tołstoja” — poddawać się rządowi, a zniszczy jego władza. Ze zniknięciem zaś jej, same przez się znikną te warunki niewoli, w której żyjecie. Ale ludzie, którzy obejmą nowy rząd (rewolucyjny) powiedzą wam: „jeżeli nie poddacie się naszej władzy, nie będziecie dawać podatków i żołnierzy, to przyjdą obce narody i zajmą was”. Nie wierzcie temu. Żyjcie tylko, uważając ziemię za wspólną, nie dając nikomu żołnierzy i nie płacąc nikomu podatków. W duchu pokoju rozstrzygajcie swoje spory — obce zaś narody, patrząc na takie wasze dobre życie, przejmą się niem i zamiast wojować z wami, przyłączą się do was”.

Takimi to monstrualnymi bredniami karmi się ducha narodu, którego dom gorzej a *Hannibal ante portas*.. Nie dziwi nas to przecie. Tam, gdzie za bohaterów narodowych uważano Suworowych, Paskiewiczów i Murawiewów „wieszatelei”, tam i obłąkańczy filozof z Jasnej Polany może uchodzić za nauczyciela i apostoła swego narodu.

Nad Polską, mimo stuletniej niewoli, unosi się dziś wielki duch Kościuszki, a nad anarchistyczną Rosją nihilistyczny duch Lwa Tołstoja.

*Externus.*

## O notyfikacji Rady Regencyjnej.

Jak donosi „Kölnische Volkszeitung” pismo Rady Regencyjnej do obu cesarzów i ich odpowiedź wywarła za granicą duże wrażenie. Sympatyzujący z koalicją „Journal de Geneve” pisze: „Polacy z Królestwa Polskiego zajęli teraz nowe stanowisko. Świeżo utworzona Rada Regencyjna utworzona z ludzi, którzy wydawali się bezpartyjnymi, złożyła hołd cesarzowi Niemiec. Nawet arcybiskup Kakowski, który się przezornie przez czas długi trzymał zdala od polityki, obecnie jako regent, został wielkim aktywistą, wzywa do przymierza z państwami centralnymi i pragnie tworzyć armję”. To samo pismo cytuje opinię paryskiego „Temps”, który pisze: „Zachowanie się Rady Regencyjnej będzie niespodzianką dla tych sfer, które śledzą stosunki polskie. Ka. Z. Lubomirski i arcybiskup war-

szawski uchodzili za ludzi politycznie rozważnych. Obecnie przerzucają się na stronę państw centralnych i robią to już bez zastrzeżeń. A o tych samych ludziach mówiono do niedawna co innego”. Po tych słowach następuje szereg uwag w sprawie polskiej, nie nacechowanych przychylnością.

## Dwa wywiady.

Korespondent dziennika berlińskiego „Der Tag” miał wywiad z prezesem ministrów p. Kucharzewskim. Z wywiadu tego podajemy najważniejsze szczegóły: Pan Kucharzewski jest dobrej myśli; zapewnia korespondenta, że „potrafimy sobie poradzić, zbudujemy państwo polskie na zdrowych podstawach”. Pan K. postanowił w tym celu powołać do gabinetu zdecydowanych aktywistów — fachowców i dążyć do stworzenia silnej armji opartej na systemie przymusu.

— Berlińska „Voss. Ztg.” ogłosiła wywiad z naczelnikiem milicji ks. Fr. Radziwiłłem. Jest on tak jak i p. K. dobrej myśli. Cieszy go fakt, że arcybiskup Kakowski i duchowieństwo są teraz zwolennikami Niemców i Austro-Węgier. Szeroko rozwdził się ks. Radziwiłł nad sprawą żydowską: pragnie dla żydów zupełnego równouprawnienia zgodnie z Radą Regencyjną, że nowe rządy polskie idą na rękę żądaniom żydowskim, o tem świadczy uwzględnienie ich w szerokim zakresie (in hohen Masse) w sądownictwie.

Przy sposobności przypomniał ks. Radziwiłł, że prezes Kucharzewski w roku 1912 występował przeciwko antysemitom i Dmowskiemu.

## Uroszczenia żydowskie.

Zargonówka warszawska „Des Jüdische Wort” pisze: W czasie niedawnych wiekich (!) debatów w parlamencie austriackim nad sprawą polską wystąpili także ze strony żydów posłowie Kurando i Straucher.

Poseł Straucher mówił o losie żydów w Polsce i Galicji i w mowie swej między innymi oświadczył: W czasie wojny nie tylko żydzi w Polsce, ale i w Ameryce oczekiwali oswobodzenia Polki i wobec tego bolesnym jest bardzo, że właśnie obecnie paruje w Polsce i w Galicji namiętny antysemityzm (w Galicji narzeka mocno cała prasa na gospodarkę różnych centrów monopolowych, będących w rękach żydów i to widocznie uważa poseł Straucher za antysemityzm. Przepisek Redakcji „Gazeta Połana”).

Żydzi — oświadczył dalej poseł Straucher — są najważniejszym elementem państwowym; mają wobec tego prawo domagać się, aby uznano także ich odrębność. Gdy Polacy otrzymają wolność i państwową samodzielność,



## Z Rady rzemieślniczej.

Odbyte w dniu 25 b. m. posiedzenie Rady rzemieślniczej Zagłębia posiadało charakter sprawozdawczy; rozpoczęło się o godz. 3 i pół przy udziale 52 osób; przewodniczył prezes Rady p. Józefat Kruszyński, pióro trzymał p. Rogulski, asystowali: zastępca prezesa p. Stanisław Szperling i skarbnik p. Lange.

Sekretarz p. Rogulski odczytał protokół ostatniego posiedzenia, odbytego w dniu 23 września, który został jednogłośnie zatwierdzony.

Informacji sprawozdawczych, ze zjazdu w Warszawie, odbytego w dniu 3 października jako delegat udzielił p. St. Szperling. Zjazd ten odbył się w celu zcentralizowania rzemiosła Królestwa Polskiego, lecz rzemiosłnictwo nasze nie było na niem licznie reprezentowane: brak było delegatów z wielu miejscowości kraju.

Nadto p. Szperling zaznajomił obecnych z projektem ustawy centralnego T-wa rzemieślniczego w Królestwie Polskiem. Zakres działalności T-wa dąży do zespolenia usiłowań i prac rzemieślników, związanych w T-wach rzemieślniczych okręgowych dla podniesienia stanu rzemieślniczego i rzemiosłnictwa we wszystkich gałęziach śród chrześcijan. Za T-wa rzemieślnicze okręgowe twórczemu uważać należy istniejące w Królestwie T-wa chrześcijańskie w miastach gubernialnych i w miastach Łodzi i Częstochowie, od ich decyzji zależy będzie wejście w skład C. T. Rz. Działy handlowe istniejące przy T-wach rzemieślniczych gubernialnych w razie przystąpienia T-wa gubernialnego do T-wa centralnego mogą zachować w zupełności swą niezależność i samodzielność. Jatkawa wyluszcza sposób osiągnięcia celów C. T. Rz., wykazuje braki w organizacjach w końcu przewiduje nabywanie dla swych celów ruchomości i nieruchomości, wszystkimi wskazaniami w prawie sposobami oraz sprzedawanie i zastawianie nieruchomości i zawieranie umów w zakresie swojej działalności na zasadzie praw ogólnych.

Po odczytaniu ustawy postanowiono wysłać do Warszawskiego T-wa popierania przemysłu i handlu odezwę treści następującej: „Rada rzemieślnicza zjednoczonych cechów Zagłębia Dąbrówskiego, po otrzymaniu sprawozdania od swego delegata p. St. Szperlinga ze zjazdu rzemieślniczego w Warszawie, uchwala następujący wniosek: „Zważając, że stolica jak również i prowincja były na zjeździe słabo reprezentowane przez żywioł rzemieślniczy, Rada Rzemieślnicza uważa za wskazane prosić o wstrzymanie wprowadzenia w życie ustawy Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego aż do czasu zwolnienia przedstawicieli rzemieślniczych całego Królestwa. Nadmieniamy, że w razie przeciwnym, Rada Rzemieślnicza żadnych konsekwencji ponosić nie będzie”.

Następnie postanowiono wysłać do sejmiku powiatu Będzińskiego podanie, w sprawie przedstawicielstwa rzemieślniczego w sądach polskich.

Dalszy ciąg porządku dziennego obejmował sprawę rozesłania kwestjonariuszy do fabryk i kopalń co do wykazania pracujących tam rzemieślników tudzież kwestję jak najrychlejszej organizacji czeladzi ewentualnie otwieranie gospód. Referent p. Bednarek, domagał się utworzenia przy gospodach kas zapomogowych drogą ogólnego opodatkowania się po pięć kopiejek od zarobionego rubla. Następnie wyjątkowo potrzebę szkół zawodowych, — w przyszłości resurs rzemieślniczych, bibliotek i t. p. W sprawie tej również wypowiedział się p. Kiepara oraz p. Szperling, wyjaśniając, iż zarząd gospody składać się powinien z 3 ch osób wybranych z grona czeladzi oraz 3-ch członków zarządu, komisji rewizyjnej i doradcy opiekuna gospody, na tego ostatniego wybierany jest jeden z majstrów cechowych. Tu p. Szperling podkreślił wagę wyborów do komisji rewizyjnej, do której wejść powinni ludzie nieposzlakowani, charakteru nieugiętego, o tęgich głowach. Ostatecznie wniosek, przystąpienia do budowy gospód niemal jednogłośnie przyjęto.

Poza tem omawiana była sprawa zapisu do właściwych cechów czeladników, pozostających do chwili obecnej bez wyzwoleń. P. Kiepara podał do wiadomości żądanie cechu krawieckiego w Częstochowie, który za wprowadzenie na listę wyzwoleń czeladnika, wyzyskując sytuację braku odpowiedniego cechu w Sosnowcu żąda rb. 75. Posiedzenie zamknięte o godz. 7-ej wieczorem.

Zagr.

## Z Sosnowca

Dnia 29 XI

— Adres holdowniczy. Konferencja powiatowa nauczycieli, odbyta w Zawierciu wysłała następujące:

„Najjaśniejsza Rado!

„Nauczycielstwo ludowe powiatu Będzińskiego zebrane w dniu 3 listopada na konferencji w Zawierciu przesyła Najjaśniejszej Radzie Regencyjnej wyrazy czci i hołdu, wraz z życzeniami najpomysłniejszej pracy państwowotwórczej. W pełnym zrozumieniu powagi chwili, która wymaga jak największego zjednoczenia wysiłku całego narodu oraz wspólnego, na jednolitym planie opartym kierownictwa we wszystkich dziedzinach społeczno-państwowego życia, nauczycielstwo ludowe z góry uznaje dla siebie ze bezwzględnie obowiązujące wszystkie zasady, jakie będą ustalone przez Najjaśniejszą Radę Regencyjną w zakresie wychowania przyszłych pokoleń, a pomnąc że nie można państwu dać większego daru nad pracę około racjonalnego wychowania młodzieży, gdyż racjonalne wychowanie jest jedynym punktem wyjścia do dobrego ustroju państwowego, dołoży wszelkich starań, aby sprostać włożonym na swe barki wielkim i zaszczytnym obowiązkom”.

— Pomóżcie ubrać dzieci! Dowiadujemy się, iż Sekcja „Wies dla dzieci” Rady Opiekuńczej w Sosnowcu, zbiera okrawki materiałów pozostałych z uszycia garderoby, stare nawet zupełnie podarte ubrania, oraz filcowe kapelusze.

Okrawki materiałów i stare ubrania używane są do latania ubrań dzieci wysyłanych przez Sekcję na wieś, z filcowych zaś kapeluszy robione są pantofle w których dzieciaki dla oszczędzania, tak drogiego obecnie, obuwia chodzą w cieplejsze dni i w pokojach schronisk.

Przy sposobności poinformować musimy czytelników, iż Sekcja wieś dla dzieci to dawne Kolonie Letnie, tak dobrze znane każdej biedniejszej rodzinie naszego miasta, przemianowane na Sekcję „Wies dla dzieci” gdyż nawet w zimie akcja wysyłania dzieci na wieś jest prowadzona.

Sekcja podczas lata pod opieką swą miała 512 dzieci, dając im na wieś zdrowe pożywienie i należytą opiekę. Dzieci umieszczone były w części w dworach, w części zaś u włościan w powiatach okupacji austriackiej pod opieką tamtejszego społeczeństwa i wysyłanych specjalnie z Sosnowca nauczycielek. Obecnie na zimę pozostawione jest na wieś 120 dzieci, które oprócz pożywienia należy ubrać. Dzieci ubranka swe bardzo szybko niszczą, trzeba więc ciągle czuwać nad całością ubrań, dlatego więc polecając laskawej ofiarności czytelników ich potrzeby prosimy w imieniu biednych dzieci o wyszukanie w starszej garderobie niepotrzebnych rzeczy i nadesłanie wiadomości o zamierzonej ofiarze, lub też odesłanie ofiarowanych rzeczy do biura Sekcji w Radzie Opiekuńczej ul. Małachowskiego 11.

— Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sosnowcu ul. Małachowskiego Nr. 11, wzywa w ich własnym interesie posiadaczy książeczek wszelkich rządowych kas oszczędnościowych, jako to: bankowych, pocztowych i innych, do zgłoszenia się w godzinach biurowych, w celu zadeklarowania swych pretensji z tytułu powyższego do rządu rosyjskiego

Dane te, odpowiednio zestawione, przekazane będą Komisji windykacji strat wojennych Departamentu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie ul. Mazowiecka Nr. 7 dla uzupełnienia roz-

rachunków wzajemnych między Polską a Rosją i umożliwienia posiadaczom książeczek odzyskania należnych im sum.

— Odczyt d-ra Rejbekiela. Dziś więc, jako w rocznicę powstania listopadowego, o godz. 6 i pół wieczorem w „Zaciszu” odbędzie się odczyt d-ra Rejbekiela na temat powstania listopadowego.

— Połączenie telegraficzne. Między Niemcami i okręgiem general-gubernatorstwa warszawskiego z dniem 1 grudnia dozwolone jest przesyłać nie-telegraficznie przekazów pocztowych. Bliższych szczegółów udzielają oddziały pocztowe.

— Zniesienie administracji przemysłowej. „D. W. Ztg.” donosi, że na zasadzie rozporządzenia Szefa Administracji zniesiona została administracja przemysłowa nad towarzystwem górniczo-hutniczym „Saturn” w Sosnowcu.

— Koło przyjaciół nauk politycznych w Warszawie zawiadania, że w piątek dnia 30 b. m. punktualnie o godzinie 7 ej wieczorem p. Władysław Mazurkiewicz wygłosi referat p. t. „Plebiscyt w oświetleniu teorii i praktyki prawa międzynarodowego” w sobotę dnia 1 grudnia r. b. punktu lnie o godzinie 7 ej wieczorem Dr. Wacław Fajans wygłosi referat p. t. „Rubel i marka polska”.

— Ostrzeżenie przed obecnym „tytoniem”. Według spostrzeżeń dentystów używanie niektórych ziół zamiast tytoniu do f. jek, wywołuje bardzo częste zapalenie jamy ustnej i powoduje wypadanie zębów. Mieszanie z listków posiomkowych i różanych są nieszkodliwe, natomiast unikać należy listków borówkowych oraz innych nieznanymi ziół.

— Teatr Ludowy. „Balweder” dramat Bolesławicza, który miał być wystawiony dn 29 listop. dla uprzystępnienia szerszemu ogółowi, wystawionym będzie w niedzielę. Treść danego utworu przedstawia nam początki powstania listopadowego i ucieczkę wielkiego księcia Konstantego z Warszawy.

## Z Milowic.

— Odczyt. W dniu 29 listopada t. j. w rocznicę powstania listopadowego o godz. 6 i pół wieczorem w sali szkolnej we wsi Milowice p. E. Kloniecki wygłosi odczyt p. t. „Noc listopadowa”. Wstęp bezpłatny.

## Delegacja Górników i Hutników Polskich w Krakowie.

W dniu 17 b. m. zakończyły się obrady deleg. P. G. H. które jako pierwsze zebranie podczas wojny zajęły 3 posiedzenia. Przewodniczył jako wiceprezes p. Jan Zarancki radca dworu i poseł do parlamentu—uczestniczyli pp. Ferd. Jastrzębski c. k. st. radca gór.—pr. Artur Bonis, inż. Franciszek Drobnik, Zdzisław Kamiński, sekretarz delegacji, inż. Roman Rieger inspektor gór. Antoni Schimitzek radca gór. Kazimierz Srokowski skarbnik delegacji — Leopold Szafer dyrektor szkoły gór. w Dąbrowie (Śląsk), Erwin Windakiewicz radca dwu u.

Zagał obrady p. Zarancki oddaniem hołdu pamięci przedwcześnie zgasłego Jana Surzyckiego, który jako nader czynny prezes Delegacji G. H. P. był przez lat szereg jej podporą i chluba. Zaznaczono na wstępie radość z powodu pomyślnego zakończenia zapoczątkowanej przez Delegację GHP. sprawy nabycia przez kraj węglowego Zagłębia Krakowskiego. Złatwiano budżet Delegacji, Związku i Czasopisma G. H. ponowne otwarcie szkoły sztygarów w Dąbrowie (Śląsk) — uzupełniono poczet ubytłych teraz w czasie wojny członków Delegacji przez wybór dyrektorów kopalń z Zagłębia dąbrowskiego pp. Felicjana G. domskiego i hr. Sągajllę. Dokonano wyboru p. inż. Franciszka Drobnika na członka Delegacji Zjazdu przemysłowego. Postanowiono z wiosną użądzić zjazd górników i hutników w Krakowie.

## Z Będzina.

+ Stan zdrowotności. W czasie od 11 do 17 listopada, urzędownie zameldowano wypadków chorób zaraźliwych liczbę następującą: tyfusu plamistego 1, brzusznego 3, z których jeden śmiertelny, gruźlicy płuc i gardła 1 śmiertelny.

+ Brak mięsa. We wtorek komitet chrześcijański uzyskał niewielką ilość mięsa dla sprzedaży, następnego dnia zaś mięsa nie było wcale. Jutki żydowskie braku mięsa nie odczuwają, jedynie jatka chrześcijańska jest pod tem względem stale upośledzona.

+ Transport kapusty. Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej nabyła świeży transport kapusty, którą sprzedaje po mk. 6 za pud. Jak na komitet cena nie jest tania, lecz za względu na dobry gatunek, nabyców jest sporo.

+ Pasek na obuwie. W tygodniu ubiegłym para bucików damskich kosztowała mk. 100, w bieżącym cena wzrosła do mk. 130 za parę. Podobne zjawisko zasługuje na miano najohydniejszego zdzierstwa.

## Odkrycie gotyckich schodów na Wawelu.

Przy przekopywaniu dziedzińca Zamku królewskiego na Wawelu natrafiono na kilka stopni gotyckich schodów, które prowadziły do dawnego południowego skrzydła zamkowego, wybudowanego za czasów Kazimierza Wielkiego, a zburzonego razem z klatką schodową w XVI wieku, gdy przystąpiono do rozezerzania podwórca zamkowego i do budowy kuchni królewskich. Prawdopodobnie o tych schodach wspomina regulamin koronacyjny króla Władysława Warneńczyka. Odkryte schody przedstawiają się jako szerokie kamienne stopnie o łagodnym spadku. Przy tych stopniach widać jeszcze resztki fundamentów dawnego zburzonego skrzydła południowego Zamku. Prawdopodobnie w tem skrzydle umarł Kazimierz Wielki, a nie w sali o jednym słupie, którą powszechnie dotąd uważa się miejsce za zgonu tego króla. Długosz mianowicie notuje, że Kazimierz Wielki umarł w wielkiej dolnej sali, ku południowi zwróconej.

## Artystka operowa

b. prof. Instytutu Muzycznego w Krakowie

rozpoczęła

## Lekcje śpiewu solowego.

Zgłoszenia od 2 — 4 po południu.

Ulica Małachowskiego Nr. 16, m. 7.

2283

## Osoby

zaniebane w nauce, a zamieszkałe na prowincji (w obu okupac), mogą uczyć się listownie polskiego, arytmetyki, geografii, historii, kaligrafii, rysunków i t. p. w zakresie ośmiu klas, placąc po 15 — 25 Mk. mies. Bezpłatnych rad i wskazówek udziela, oraz programy gratis wysyła Kancelaria Kursów Gracyana Pyrka (Warszawa, Świętokrzyska Nr. 17, 2280

## Osoby życzące sobie przyjąć kolportaż gazet

na Dąbrowę, Strzemieszyce, Porąbkę, Niemce, Sławków i Olkusz.

zechcą zgłosić się do Administracji „KURJERA ZAGŁĘBIA” w Sosnowcu.

2327

**Więści ze stolicy.**

□ **Potomkowie Kościuszki.** Nie wszystkim zapewne wiadomo, że są potomkowie Kościuszki po kadzieli Rodzina matki T. Kościuszki, Radomskiej z domu, była bardziej rozgależona. Potomkowie Radomskich żyją na Litwie. Jeden z nich przebywa obecnie z rodziną w Warszawie, zagnany zawieruchą wojenną. Majątek jego uległ zupełnemu zniszczeniu. Czyby nie znalazło się grono uczynnych osób, któreby mu dały chwilową pomoc i opiekę?

□ **Pieprz dla Warszawy.** Tow. „Zakup” na podstawie doniesień pism niemieckich zakomunikowało wydziałowi zaopatrywania, że podczas przewozu z Amsterdamu do Munster, zniknął przeznaczony dla Warszawy ładunek pieprzu, ważący 7,000 klg. wartości 300,000 mk. Kosztowny ten ładunek zapakowany w 23 beczkach przybył okrętem do Amsterdamu, gdzie został przeladowany na kolej, do Munster jednak nie przybył. Widocznie skradziono go w drodze. Za odzyskanie towaru wyznaczono nagrodę w wysokości 20,000 mk.

□ **Złośliwy figiel.** W tych dniach w jednym z pism warszawskich ukazało się ogłoszenie, że szewc X przy ul. X. ma do sprzedania kilkadziesiąt par kamazy po 10 rb. Naturalnie amatorów taniego obuwia nie zabrakło i mieszkanie p. X. znalazło się w oblężeniu. Okazało się jednak, że to był figiel jakiegoś przyjaciela, p. X. bowiem dorobiwszy się grosza, zwinął warsztat i szewctwa już nie prowadzi, a zgłaszającym się odpowiadał goiownie... że butów już nie robi i drzwi z trzaskiem zamykał.

**Nowa „szlachta“.**

W „Gazecie Porannej” czytamy co następuje:

Mamy do zanotowania fakt smutny: oto w sobotę przed rejentem Biedrzyckim w Warszawie spisano akt, na mocy którego majątek Wieliszew, odległy o 3 mile od Warszawy, z rąk polskich przeszedł w posiadanie żydów.

Dotychczasowa właścicielka Wieliszewa była p. Wanda Chrzanowska, żona p. Aleksandra Chrzanowskiego, prezesa Ziemiańskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Ona to sprzedała folwark Szmulowi Pfefferowi i Mendlowi Szereszewskiemu z Warszawy za sumę 682,566 marek. Majątek Wieliszew ma 44 włóki i 23 morgi obszaru, w czym przeszło 11 włók lasu; posiada ponadto gorzelnię, młyn i suszarnię, wobec tego suma zapłacona przez nabywców nie jest wcale wygórowana.

Dodać należy, iż o kupno Wieliszewa traktował do ostatniej chwili p. Zygmunt Strzeszewski i dawał sumę znacznie wyższą od tej, za jaką weszli w posiadanie majątku Pfeffer i Szereszewski, mianowicie 718,000 marek. Dlaczego nie sprzedano folwarku p. Strzeszewskiemu, tylko żydom, stanowi to tajemnicę p. Kobylińskiego, adwokata z Łodzi, który działał z pełnomocnictwem p. W. Chrzanowskiej. Nie mogli również dojść z nim do porozumienia pp. Barylski, Kozłowski i Popiel, którzy również chcieli nabyć Wieliszew.

Poprzestajemy dziś na tej krótkiej notatce, rzucającej poważny cień na obywatelskie stanowisko p. W. Chrzanowskiej, a zwłaszcza jej pełnomocnika p. Kobylińskiego.

**Z różnych stron.**

□ **Wicesekretariat dla spraw polskich na Ukrainie.** „Dziennik Kijowski” z 30 października donosi: Wice-

sekretariat do spraw polskich składa się obecnie z 3 wydziałów: do spraw ogólnych, do ekonomicznych i współdzielczych — i do spraw oświaty. Zarząd biura spoczywa w ręku p. Romana Knolla. W celu nadania pracom wydziału oświaty jaknajwiększej powagi bestronności, utworzona została przy wicesekretariacie rada do spraw oświaty.

□ **Ze stosunków narodowościowych na Litwie.** O powikłaniach w stosunkach narodowościowych na Litwie świadczy podana przez „D. W. Zing.” historia o trzech Schmidtach (Kowalskich) z Marjampolu. Otóż w mieście tem mieszka trzech „Schmidtów-Kowalskich”, Schmidt, Kowalski i Kuzniecowa. Nazwiska ich brzmiące według trzech języków w jednakowym znaczeniu są jednak w różnej sprzeczności z narodowością do której się sami zaliczają. I tak noszący niemieckie nazwisko Schmidt jest zdecydowanym patriotą polskim, posiadający polskie nazwisko Kowalski uważa się za Rosjanina, a rosyjski Kuzniecowa oświadcza, że jest Niemcem. Tak samo zawikłanie przedstawiają się stosunki religijne trzech Kowalskich: Schmidt jest katolikiem, Kuzniecowa — ewangelikiem, a Kowalski — prawosławnym.

□ **„Słowo Wielkopolskie“.** „Związek Wielkopolan” w Moskwie przystąpił do wydawania własnego organu, na razie jeszcze miesięcznika, niebawem zaś dwutygodnika. Z artykułów, umieszczonych w pierwszym numerze, zasługuje na wyróżnienie artykuł B. Wojciechowskiego, feljeton dr. Marjana Winiarskiego p. t. „O głodzie i chłodzie” i nowela Browskiego p. t. „Dwie lzy”.

□ **Nowe gimnazja litewskie.** „List Aidas” w Nr. 22 donosi, że zarząd wojskowy Litwy udzielił zezwolenia na otwarcie pięciu nowych gimnazjów litewskich. Gimnazja otwarte będą: w Szawlach, Telszach, Wilkomierz, Marjampolu i Sejnach.

**Rozkład jazdy pociągów**

odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

[Do Warszawy

Osobowy — — — 7.10 rano,  
Pospieszny — — — 10.57 rano  
Osobowy — — — 4.27 po połud.  
Osobowy — — — 11.15 wiecz.

Do Częstochowy.

Osobowy — — — 12.06 w połud.  
Osobowy — — — 6.52 wiecz.

Do Ząbkowic.

Osobowy — — — 9.30 rano

Pociąg do Ząbkowic kursuje tylko w dni szkolne.

Do Katowic

Pospieszny — — — 6.02 rano.  
Osobowy — — — 9.10 rano.  
Osobowy — — — 12.53 w połud.  
Osobowy — — — 1.38 po poł.  
Osobowy — — — 7.37 wiecz.  
Osobowy — — — 12.21 w noc.

**Poszukuje się kupna**

**maszynki** 2310

do fabrykowania brykietów z mialu węgla.

Wiadomość w Administracji „Kurjer”

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**Potrzebna bona**

do jednego dziecka z dobrym szcyciem. Wiadomość Wiejska 6, do W. Pani Descours. 898

**Uczciwy znalazca**

zechce złożyć w redakcji „Kurjera” zielony woreczek z 10 markami i różańcem. zgubiony 27 b. m. przed dworcem kolejowym w Sosnowcu. 2326

**Zgubiono**

paszport niemiecki, wydany na imię Wincentego Góry. Znalazca zwróci do „Kurjera”. 2332

**Zgubiono**

książkę żywnościową wydaną przez kop. Hr. Renard na imię Zygmunta Staciwińskiego. 2331

**Potrzebni zdolni ślusarze.**

tokarze i uczniowie do terminu. Zakłady mechaniczne J. Kruszyński, Wiejska Nr. 5. 2333

**Potrzebny**

jest Nr. 173 gazety „Iskra” z dnia 22 lipca 1916 roku. Posiadacze wyszczególnionego numeru raczą się zgłosić do Administracji „Kurjera Zagłębia”. 2325-2-1

**Student Politechniki**

Warszawskiej poszukuje posady nauczyciela u dzieła korepetycji, specjalność matematyka (ukończył gim. filologiczne) Wiadomość: „Kurjer” pod Z. M. 2324-1-3

**Inteligentna panca**

poszukiwana do biura, w Sosnowcu pisząca na maszynie z gruntowną znajomością języka niemieckiego i rosyjskiego. Oferty w języku polskim i niemieckim z podaniem życiorysu i odpisami świadectw sub. „Wyszkolona” do Adm. „Kurjera Zagłębia”. 2318-2-1

**Kupię maszynę**

do pisania w dobrym stanie, może być alfabet rosyjski. Oferty pod „Underwood” do Adm. „Kurjera Zagłębia”. 2319-2-1

**Drukarnia „Kurjera Zagłębia”**

SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

**WYKONYWA:**

DZIEŁA, GAZETY, BROSZURY, DYPLOMY, AKCJE, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, KLEPSYDRY, KARTY WIZYTOWE, LISTY ŻAŁOBNE, SPRAWOZDANIA, TABELI, BLANKIETY, KOPERTY, RACHUNKI, AFISZE i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE.

CENY PRZYSTĘPNE.

**Dziś!**

KINO-TEATR  
**ZACISZE**

Wejście od ul. Dęblińskiej.

**Wesele ks. Kasyldy**

Wielki dramat w 5-ciu aktach, ze złotej serii, odegrany przez artystów królewskich w Berlinie. — W roli głównej występuje słynna artystka

**Lota Neuman.**

**Dziś!**

Nad program.  
**Popłoch**  
na letnisku  
Znakomita komedia Nordiska

**KINO-OAZA**

vis à vis dworca kolejowego.

Telegram Nr. 25.

Od wtorku 27 listopada do wtorku 4 grudnia 1917 r.

Telegram Nr. 25.

**L U L U**

Nastrojowy dramat w 5 cz. nieporównany pod względem gry i przepychu toalet. w jakich ukazuje się słynna i pełna wdzięku artystka

**Erna Morena**

Obraz ten cieszył się wielkim powodzeniem w Warszawskim kinematografie „C O R S O”.

Muzyka w zwiększonym doborowym komplecie ściśle zastosowana do obrazu

Początek punktualnie: w dni powszednie o 5-ej w niedziele i święta o 2-ej po południu.